GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" „Gospodarz" i „Przyjaciel Dziatek" wychodz. codz. z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwart. 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. **Olsztyn, na środę 25. stycznia 1922 r.** **Nr. 20.**

Prusy Wschodnie
w parlamencie niemieckim.

W dniu 20 stycznia obradował parlament niemiecki nad interpelacją posła nacjonalistycznego hr. Kanitza w sprawie Prus Wschodnich. Hr. Kanitz zapytał się rządu, co czynić zamierza celem poprawienia położenia gospodarczego naszej prowincji. Skarżył się gorzko, że Prusy Wschodnie są obecnie jedyną kolonją niemiecką. Położenie geograficzne Prus Wschodnich to rzekomo obraz nienawiści i nieznajomości rzeczy. Żądał więcej zainteresowania się Prusami Wschodniemi, czyli pomocy. Skarżył się na utrudnioną komunikację z resztą Niemiec. Różne wagony towarowe rzekomo „znikły" w Polsce bez śladu (!). Prasa polska bez interwencji rządu wzywa w ostatnim czasie do wojskowego zajęcia(!!) Prus Wschodnich (!). Prusy Wschodnie potrzebują dla tego także moralnej pomocy. (Środków czyli pieniędzy na forsowną germanizację i na cele „Heimatbundu". Red.) Żalił się mówca, że ministrów na posiedzeniu parlamentu nie było i że jego wywodom ze strony rządu nie poświęcono więcej uwagi. Na podstawie materjału dowodził mówca, że ceny na wszystkie artykuły w Prusach Wschodnich są znacznie wyższe jak w Niemczech. Mówca żądał wielkiego wschodniopruskiego programu celem uregulowania wszystkich spraw Prus Wschodnich dotyczących. (Mianowicie życzeń „Heimatbudu". Red.) „Doppelt gibt, wer bald gibt."

Kanitzowi odpowiadał sekretarz stanu Stieler, który stwierdził, że układu w sprawie komunikacji przez korytarz dotychczas Polska nie ratyfikowała.

Poseł Cuno od niem. partji ludowej rozgadał się na temat, że żółć Niemców aż do gardła napływa, gdy muszą przez polski korytarz przejeżdżać.

Poseł centrowy Dr. Fleischer wykazał w swojej mowie, jakim duchem jest dzisiejsze centrum ożywione. Z wywodów jego wynika, że prawdopodobnie centrum z innemi partjami i „Heimatbundem" starali się rząd przekonać o „niebezpieczeństwie polskiem" i o potrzebie środków na zwalczanie tego rzekomego „niebezpieczeństwa". Dr. Fleischer mówił podobnie jak hr. Kanitz i podkreślił, że celem (czyim?) jest odstręczenie Prus Wschodnich od Niemiec i zmuszenie do połączenia się z Polską. Niemcy mają się starać o to, ażeby Prusy Wschodnie nie utonęły w morzu słowiańskiem zewsząd prowincję otaczającem.

Przemawiali także członkowie partji socjalistycznych i komunistycznych, którzy może powiedzieli jasno o co p. Kanitzom i Dr. Fleischerom się rozchodzi. Naturalnie, że wywody posłów socjalistycznych i komunistyczrych prasa niemiecka zbywa milczeniem.

Zdaje się, że cała ta interpelacja to rezultat agitacji „Heimatdienstu", który mianowicie w ostatnich czasach wysyłał przedstawicieli swoich do Berlina, forsował do prasy alarmujące i kłamliwe artykuły i telegramy, spowodował nawet przyjazd ministra spraw wewnętrznych do Królewca i wogóle rozwijał bardzo gorączkową i nader podejrzaną czynność.

Ażeby uchwycić w swoje sidła Berlin nie wahał się nawet „Heimatdienst" ogłaszać telegramów o inwazji urlopowanych żołnierzy polskich, agentów, prowokatorów, Herzów, Lodwichów itd. na Prusy Wschodniech. Grożono nawet „puczami" polskiemi. A w końcu użyto kolubryny, pisano wprost o szpiegach polskich **i transportach bro-**

Zgon Papieża.

Rzym. (PAT). Havas. Ojciec św. zmarł dziś w niedzielę o godz. 6 rano. Konanie rozpoczęło się o godz. 5.20. Obecni byli kardynał Ching, który odprawiał w kaplicy papieskiej mszę świętą i kardynał Giorgio, który udzielił Ojcu św. ostatnich absolucyj.

Rzym. PAT (Stefani. Prezydent ministrów Bonomi natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie Jego Świątobliwości Benedykta XV zakomunikował tę wiadomość królowi, wszystkim dostojnikom państwa oraz gubernatorom kolonij, nadto nakazał, aby na wszystkich gmachach publicznych w Rzymie i na prowincji wywieszono chorągwie żałobne.

Rzym. (PAT) Kandydatami na tron papieski mają być kardynałowie: De Lai, Massi, Bisletti, Gaspari i Ratti.

Wiedeń. (PAT). »N. Fr. Presse« ogłasza rozmowę z nuncjuszem papieskim w Wiedniu msgrem Marchetti. Nuncjusz powiedział, że pogrzeb papieża odbędzie się wedle zwyczaju w 10 dniu po śmierci, a więc przypuszczalnie ostatniego stycznia. W tymże dniu zbierze się conalave celem dokonania wyboru nowego papieża. W conaclave uczestniczyć będzie 62 kardynałów, w tej liczbie 22 kardynałów, przebywających stale w Rzymie. Wszyscy kardynałowie zostali już wezwani, aby jak najprędzej przybyli do Rzymu w celu wzięcia udziału w wyborze. Co do osoby zastępcy zmarłego papieża, oraz co do czasu trwania conclave zdaniem nuncjusza nic stanowczego nie można powiedzieć. Prawdopodobnem jest to tylko, że i tym razem wybrany zostanie papież narodowości włoskiej.

Poznań. (PAT). Imieniem ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej złożył dnia dzisiejszego p. wiceminister dr. Wachowiak na ręce ks. kardynała Dalbora wyrazy współczucia w żałobie, którą okrył Kościół i cały świat katolicki zgon Ojca św. Bendykta XV.

---

ni przez polskie konsulaty z Polski do Olsztyna.

Machinacja ta się jednak tylko częściowo udała, bo nietylko nasza prasa ale nawet organ większości socjalistycznej »Königsb. Volkszeitung« zakusy reakcji wschodniopruskiej w przymierzu z centrowcami odpowiednio scharakteryzowała i napiętnowała.

Spodziewamy się, że Berlin zasięgnie informacji o położeniu z innej strony i nie pozwoli się poprowadzić na drogę mogącą zawieść na manowce polityczne.

Precz z hakatyzmem!

O naukę polską w szkołach.

Przedłożono nam następujące ciekawe rozporządzenia:

Gebrauch der wendischen Sprache in den Schulen.

Ich ordne hiermit an, dass die in dem unten abgedruckten Erlasse vom 31. Dezember 1918 — U III A 1420 - für die Schulen mit Kindern polnischer Zunge in Oberschlesien und Westpreussen getroffenen Bestimmungen auch auf die von wendisch sprechenden Kindern besuchten Schulen in den Regierungs bezirken Liegnitz und Frankfurt an der Oder sinngemässe Anwendung finden.

Berlin, den 29. Dezember 1920.

Der Minister für Wissenschaft, Kunst- und Volksbildung.
In Vertretung: Becker.

Tłumaczenie.

Używanie języka łużyckiego w szkołach.

Niniejszym rozporządzam, aby przepisy zawarte w poniżej podanem rozporządzeniu z dnia 31 grudnia 1918 r. U III A. 1420 — dla szkół z dziećmi polskiego języka na Górnym Śląsku i w Prusach zachodnich, — były odpowiednio zastosowane także w szkołach, zwiedzanych przez dzieci mówiące po łużycku w obwodach regencyjnych Lignickim i Frankfurckim N/O.

Berlin, 29 grudnia 1920.

Minister dla nauki, sztuki i wykształcenia ludowego.
w z. Becker.

Odpis rozporządzenia, dotyczącego używania języka polskiego w szkołach.

U III A 2094 I, II.

Die bisherigen Anordnungen über den Gebrauch der polnischen Sprache in den Schulen der Regierungsbezirke Danzig, Marienwerder und Oppeln werden dahin erweitert, dass den polnisch sprechenden Kindern der gesamte Religionsunterricht in polnischer Sprache und neben dem deutschen Sprachunterricht ein polnischer Schreib- und Leseunterricht zu erteilen ist, soweit es von den Eltern der Kinder gewünscht wird. Der letztgenannte Unterricht findet auf der Mittel- und Oberstufe in wöchentlich bis zu drei Stunden statt. Die Regierungen werden jedoch ermächtigt, den Unterricht schon auf der Unterstufe beginnen zu lassen und ihn auf 4 bis 6 Wochenstunden zu bemessen, wenn dies nach Lage der Verhältnisse und in Rücksicht auf die Wünsche der polnischen Bevölkerung angezeigt erscheint. Der übrige Unterricht der polnischen Kinder muss — nach dem Umfange des ihm erteilten polnischen Sprachunterrichts — soweit gekürzt werden, dass eine Überlastung dieser Kinder vermieden wird. Der Unterricht der deutschen Kinder ist in der bisherigen Weise fortzuführen. — Die bezeichneten Anordnungen treten sogleich in Kraft. Sie können selbstverständlich nur in dem Masse durchgeführt werden, als geeignete Lehrkräfte dazu vorhanden sind oder beschafft werden können. Die durch die Einrichtung des polnischen Religions- und Sprachunterrichts entstehenden Kosten gehören zu den Schulunterhaltungskosten und sind daher von den Schulunterhaltspflichtigen zu tragen.

Berlin, den 31. Dezember 1918.

Der Minister für Wissenschaft, Kunst u. Volksbildung.
(—) Haenisch.

Bardzo nas cieszy, że rozporządzenie z d. 31. XII. 1918 r., które jeszcze przed przewrotem politycznym. przez byłą regencję pruską w Poznaniu doradca polski, pan Suchowiak, wymógł na ministerstwie pruskim, przyniosło ulgę językową także dzieciom naszych słowiańskich pobratymców na Łużycach. Zaś dziwi nas niepomiernie i wzbudza uczucie żalu, że od tego czasu już rok cały minął, a rząd pruski nie pomyślał przynajmniej o takich samych ulgach dla naszych polskich dzieci tu na Warmji i na Mazurach. Widocznie jesteśmy za potulni. Nie ustawajmy więc w dochodzeniu praw naszych.

O szkoły polskie.

W »Nowinach Codziennych« wychodzących w Opolu czytamy:

Czytaliśmy w gazetach niemieckich, że pan Calonder przyjął w Królewskiej Hucie przedstawicieli niemieckich partji i organizacji, oraz związków zawodowych. Po przedstawieniu ich p. Calonderowi przez landrata Lukaszka, przedstawiciele wygłaszali kolejno swoje życzenia, żądając dalszego utrzymania niemie-

ckich szkół ludowych na polskim Górnym Śląsku i zaprowadzenia conajwyżej szkół dwujęzycznych, na które Niemcy gotowi są zgodzić się. Dr. Buerger z Katowic żądał utrzymania wyższych szkół niemieckich na polskim Górnym Śląsku, ponieważ jest to koniecznem dla dalszego utrzymania niemieckiej kultury i stworzenia niemieckiej inteligencji, gdyż w przeciwnym razie Górny Śląsk musi zginąć gospodarczo z powodu braku niemieckiej inteligencji. Przedstawiciele miast oraz gmin żądają zatrzymania języka niemieckiego jako urzędowego. W końcu przemawiał dr. Lukaszek, który wywodził, że niemiecka kultura i niemieckie organizacje na polskim Górnym Śląsku w każdym razie muszą być utrzymane, gdyż inaczej życie gospodarcze polskiej części Górn. Śląska rozpadłoby się w gruzy.

Żądania niemieckie są bardzo daleko idące. Zwłaszcza co do szkół, Niemcy żądają, by pozostawiono szkoły niemieckie na polskim Górn. Śląsku i zakładano »conajwyżej« szkoły dwujęzyczne.

Nie ulega wątpliwości, że żądania niemieckie w polskiej części Górnego Śląska zostaną uwzględnione. Mamy w Polsce juś dziś około 400 szkół niemieckich. Polska nie myśli o zniesieniu tych szkół. Znana polska tolerencja pozwoli Niemcom na zakładanie własnych szkół, a państwo polskie daje nawet fundusze na utrzymanie szkół niemieckich.

Co się dzieje natomiast w Niemczech? Obecnie mieszka w państwie niemieckiem przeszło miljon ludności polskiej. Mimo to nie mamy w Niemczech żadnej szkoły polskiej i niema widoków, by Niemcy dali Polakom szkoły polskie. O ile chodzi o ludność niemiecką w polskiej części Górn. Śląska, to Niemcy głoszą hasło prawa do języka ojczystego. Niemcy sami jednak Polakom nigdy tego prawa nie przyznali i przyznać nie chcą.

Wkrótce rozpoczyna się nowy rok szkolny. Niemcy nie poczynili żadnych kroków, by stworzyć szkoły, gdzie odbywałaby się obowiązkowa nauka języka polskiego. Nad tem powinni się nasi Rodacy w polskiej części Górnego Śląska zastanowić. Polacy nie chcą wprawdzie odbierać Niemcom zrozumieć, że Polacy nie dadzą chętnie Niemcom tego, czego Niemcy Polakom dać nie chcą. Nie ulega wątpliwości, że Niemcom zależy na tem, by niemiecką dziatwę szkolną nauczono w języku ojczystym. Takie życzenia są zrozumiale i Polska okazała i okaże zawsze tyle tolerancji, że nie będzie odbierała gwałtem niemieckim dzieciom nauki niemieckiej. Niemcy powinni to uznać i dać Polakom to samo, co mają Niemcy po stronie polskiej. Uprawienie dotychczasowej bezwzględnej polityki germanizacyjnej w szkołach szkodzić będzie tylko dzieciom niemieckim, żyjącym w Polsce. Trudności są wprawdzie dziś jeszcze wielkie. Trudności te nie istniałyby, gdyby nauczyciele wyszkolili się w udzielaniu nauki polskiej. Dotychczas nie zrobiono nic; niech przynajmniej teraz wystąpią uczciwi Niemcy z żądaniem, by uwzględniono słuszne prawa polskie do szkoły polskiej na Górnym Śląsku. Rząd polski i władze polskie kroczyć będą na raz obranej drodze i będą utrzymywać szkoły niemieckie tam, gdzie to jest konieczne. Trzeba się jednakowoż liczyć także z ludem, który pilnie będzie śledził co dzieje się w powiatach Górn. Śląska, przyznanych Niemcom. Jeżeli Niemcy w dalszym ciągu prowadzić będą swoją politykę wynaradawiania, czyż wtenczas będą mogli się dziwić, że opinja publiczna na polskim Górn Śląsku nie zgodzi się na utrzymywanie szkół niemieckich? Bliskie rozpoczęcie roku szkolnego daje Niemcom sposobność pokazać, czy gotowi są uwzględnić żądania polskie i czy pragną tem samem osiągnąć dla siebie niemale korzyści w Województwie Śląskiem.

Ważniejsze wyciągi z dzieł publicystów i historyków niemieckich.

Nadesłał St. J. z Olsztyna.

Czem są Mazurzy?

Reymond pisze na stronie 225 swej popularnej „Länder- und Völkerkunde“:

„Die Bewohner Masurens sind teils Deutsche, die mehr in den Städten, teils eigentliche Masuren, die mehr in den Dörfern wohnen. Diese letzteren sind **polnischer Nationalität** und hängen mit **grosser Zähigkeit** an ihrer Sprache, **einem Polnisch,** das mit deutschen Wörtern stark versetzt ist.“

Prof. Günther, pisze w artykule p. t. „Die Seen der masurischen Platte“ w czasopismie „Natur“, rocznik 1914, nr. 5: „Wer etwas genauer unterrichtet war, der wusste wohl, dass dort an der russischen Grenze in **neun** ostpreussischen Kreisen **ein polnischer Volksstamm, die Masuren,** wohnhaft ist, der einen sehr **beträchtlichen Bestandteil** der Bevölkerung ausmacht, weil das rein deutsche Element wesentlich auf die Städte und grösseren Gutshöfe verteilt ist.“

(Dziękujemy i polecamy rubrykę tę specjalnej uwadze naszych badarzy i znawców niemieckiej literatury. Red.)

Przegląd polityczny.

Polska

Senat gdański prostuje kłamstwa gdańskiej prasy niemieckiej.

Gdańsk, dnia 22 Senat gdański donosi:

Gdańska prasa codzienna zwracała w ostatnim kilkakrotnie uwagę na nieporządki, panujące w ruchu kolejowym. **Polska administracja kolejowa nie ponosi jednak żadnej winy w tym względzie. Przyczyną tych przeszkód w ruchu kolejowym jest głównie ta, że tabor kolejowy jest nadużyty i że mianowicie liczba parowozów znajdujących się w remoncie, jest zbyt duża. Pogłoska, jakoby polska administracja kolejowa zabrała parowozy z terenu Wolnego Miasta, których albo wcale nie zwróciła, albo zastąpiła nieużytecznemi wykazała się jako zgoła nieuzasadniona. Polska administracja kolejowa stara się opanować trudności komunikacyjne.**

Powrót Czumy i Dybowskiego.

Warszawa, (PAT.) Dziś rano przybyła do Warszawy partja repatrjantów z Moskwy, wśród których znajduje się pułk. Czuma, dowódca wojsk polskich na Dalekim Wschodzie, oraz prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dybowski, wywieziony z początkiem wojny z Małopolski Wschodniej do Rosji jako zakładnik.

Niemcy.

O wydanie złota Banku Rzeszy.

Genewa, (PAT.) Wedle doniesienia »Matina« Rada Abasadorów postanowiła na wtorkowem posiedzeniu zwrócić się do Niemiec z zapytaniem, czy chcą dać w zastaw rezerwy złota Banku Rzeszy, które byłyby przewiezione do banków amsterdamskich.

Pogłoski o powstaniu górnośląskiem.

Katowice, (PAT.) Wobec pogłosek o mającem wybuchnąć powstaniu czysto polskiem czy niemieckiem komisja międzysojusznicza ogłasza, iż niema obawy o to, ponieważ środki obronne są zorganizowane.

Rosja.

Lenin do Genui nie pojedzie.

Moskwa, (PAT). Radjo. Potwierdza się wiadomość, że Lenin w żadnym razie do Genui nie pojedzie. W skład delegacji rosyjskiej na tę konferencję wejść mają Joffe i Rakowski. Niewiadomo jeszcze, kto będzie prezesem tej delegacji. Komisja, której powierzono opracowanie programu prac tej delegacji, jest zdania, że wytyczne postępowania tej delegacji na konferencji genueńskiej winne być skoordynowane z wytycznemi delegacji niemieckiej, aby w ten sposób stworzyć rownowagę w stosunku do Ententy, w szczególności Francji.

Francja.

Porozumienie Francji z Anglją.

Leafield, (PAT.) Radjo. Wedle ostatnich wiadomości między Poincare a Lloyd Georgem przyszło do porozumienia w sprawie warunków, na jakich Francja weźmie udział w obradach genueńskich.

Odpowiedź Poincarego na interpelacje.

Paryż, (PAT.) W odpowiedzi na interpelacje zgłoszone w toku dyskusji zabrał głos ponownie prezydent ministrów, który przypomniał, że wojna wybuchła bez winy Francji. Poincare nie obawia się sądu historji. Francja musi być podporządkowana wielkim problemom pol tyki zagranicznej. Rząd chce tylko wykonania traktatu wersalskiego. Różnice w opinji publicznej Francji i Anglji dotyczą tylko sposobu wykonania traktatu. Poincare wypowiada się dalej stanowczo za przedwstępnem omówieniem z rządem angielskim spraw spornych w drodze dyplomatycznej. Po wojnie każdy naród widzi wyłącznie swoje własne kłopoty i trudności. Francja ma jednak prawo powiedzieć, że ona cierpiała najwięcej, a armja jej musiała wytrzymać nawałę nieprzyjacielską przy olbrzymim wysiłku. Żołnierz francuski, który szedł na śmierć szedł na nią za Francję, ale również za narody, które stały u jej boku. Położenie Francji wymaga w sposób imperatywny, aby zapłacone zostało przez Niemcy wszystko, co może być zapłacone. Poincare przypomina, że oficjalne wydawnictwo rządu francuskiego ustaliło winę niemieckiego wielkiego przemysłu i handlu w spustoszeniach systematycznych, dokonanych na okupowanych obszarach. Najmniejsza z naszej strony rezygnacja z należnych nam wierzytelności byłaby tylko zachętą dla nieprzyjaciela do wznowienia dawniejszych planów agresywnych. Poincare przechodzi do sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny. Komisja prawnicza międzysojusznicza do spraw przestępców wojen, zadecydowała, że winni karygodnych czynów mają być wydani państwom sprzymierzonym w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Co się tyczy konferencji genueńskiej to Niemcy będą niewątpliwie usiłowały wyzyskać ją dla podjęcia sprawy traktatu wersalskiego. Poincare stwierdza przy tem jeszcze raz że pod tym względem będą poczynione wszelkie środki ostrożności przeciw planom niemieckim. Układ angielsko francuski uwieńczy usiłowania obu krajów, zmierzające do ustalenia pokoju z uwzględnieniem interesów obu państw. Poincare z zadowoleniem przyjmuje przewidywanie niektórych posłów, że zdemokratyzowane Niemcy staną się czynnikiem pokoju, jednak obecnie musi tak samo jak Briand w Waszyngtonie stwierdzić, że Niemcy nie rozbroiły się ani pod względem moralnym ani materjalnym. Francja świadoma swojej wartości, będzie na stopie równości kontynuować rokowania ze sprzymierzonymi, ściśle połączonymi wzajemnie na mocy postanowień traktatu wersalskiego, który nakłada na Niemcy wyraźnie zobowiązania w stosunku do sprzymierzonych.

Włochy

Bonomi Poincare.

Rzym, (PAT.) (Agencja Stefani.) Wymiana zdań między prez. min. Bonomim a prez. min. Poincare stwierdziła, iż między zapatrywaniami rządu włoskiego a stanowiskiem nowego gabinetu francuskiego niema istotnej różnicy. Linje wytyczne dotychczasowej polityki włoskiej będą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i nadal utrzymane. Włochy bardzo żywo interesują się konferencją w Genui i równocześnie pragną ściślej współpracy z Francja i Anglją.

Ameryka.

Trybunał rozjemczy dla spraw Dalekiego Wschodu.

Waszyngton. (PAT). (A. K.) Konferencja do spraw Dalekiego Wschodu przyjęła rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowego trybunału rozjemczego, którego zadaniem byłoby badanie wszelkich sporów i nieporozumień, jakieby mogły wyniknąć o odniesieniu do koncesji dla cudzoziemców w Chinach. Delegaci Chin i Japonji doszli do porozumienia, w myśl którego towarzystwo, mające kapitały chińskie i japońskie, ma eksploatować kopalnie Kiau-Czao.

Wiadomości kościelne.

Misje w Australji i w Oceanji czyli na półwyspie australskiem

Australja.

Katolickie misje niemieckich Palotynów od r. 1901 przeszły podczas wojny światowej w ręce Anglji. Teraz Benedyktyni z Nowej Nurcji pod Pertu zajmują się nowonawróconymi. Trudno było australskich Nomadów przyzwyczaić do stałych siedzib. Jednak udało się przeszło 200 tu tych dzikich praludzi oswoić i ich rolnictwa nauczyć. Apostolski delegat X. arcybiskup Cattaneo odwiedził przy wizytacji w maju 1920 te stacje i nie mógł się nadziwić zdolnościom australskich dzieci w szkole. Niestety liczba tych dzikich praludzi zmniejsza się z każdym rokiem, lecz nie przez nawrócenie, ale przez wymieranie wskutek używania arszeniku i zatrutej gorzałki, którą im podają biali zbrodniarze z Europy.

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że w Australji podobnie jak w Ameryce i na wyspach Indjanie i Murzyni skazani są na wymarcie przez białych wyzyskiwaczy. Nadto Australja była od roku 1788 – 1868 angielską kolonją dla zbrodniarzy.

Oceanja.

Pod nazwą Oceanji rozumie się całe powyspie w Spokojnym Oceanie pomiędzy Australją a południową Ameryką Powyspie to dzieli się na trzy wielkie kupy małych i dużych wysp i wysepek, a mianowicie Czarnowyspie czyli Melanezje (greckie melas — czarny), Drobnowyspie czyli Mikronezje (gr. mikros — mały, drobny) i Mnogowyspie czyli Polynezje (gr. polys — wiele, mnogo). Całe to powyspie mieści w sobie tylko dwa miljony mieszkańców i to: Czarnowyspie murzynów kędzierzawych, Mnogowyspie mieszkańców jaśniejszych, Malajom podobnych i z nimi spokrewnionych, Drobnowyspie zaś rasę mieszaną.

Do Czarnowyspia czyli Melanezji należą: Nowa Ginea z dawniejszą ziemią cesarza Wilhelma i archypelagiem Bismarka, wyspy Salomona (dawniej dwie w posiadaniu Niemców), Nowe Heorydy, Nowa Koledonia, Fidży i Nowa Zelandja.

Nowe Hebrydy już dawniej przez Amerykę odkryte są obecnie pod panowaniem Anglji i Francji. I tu z początku zbójeccy rybacy tępili tubylczą ludność, sprowadzali pojmanych murzynów tysiącami z Australji do południowej Ameryki jako robotników plantacyjnych. Dopiero misje z wielką trudnością i ofiarnością występowały przeciw bezprawiu. Nienawistni poganie nie wiedząc na razie kto ich broni, zabijali misjonarzy protestanckich i katolickich. W r. 1848 rozpoczęli pracę nawrócenia Maryści, ale dopiero 1886 udało im się po całej grupie tych wysp dzieło misji skutecznie rozszerzać, tak że obecnie liczą około 1800 katolików a nawet kilka sióstr klasztornych z szczepu Kanibałów.

Większe sukcesy mają Maryści na Nowej Kaledonji od roku 1843, gdzie na 55 000 katolików zaliczają i 21 sióstr z rodu dzikich nowonawróconych.

W Nowej Ginei mają misjonarze Najśw. Serca Jezusowego z Niemiec, z Anglji i Holandji 1800 katolików. Do ziemi cesarza Wilhelma powrócili misjonarze ze Steilu w liczbie 21 ojców, 10 braci i 34 sióstr i mają w tej prefekturze 5235 wyznawców.

(Dokończenie nastąpi.)

Uczmy dzieci nasze modlić się po polsku; prowadźmy dzieci nasze tylko na polskie nabożeństwa.

KRONIKA.

Olsztyn 24 stycznia 1922.

Kalendarz na środę: Nawróc. św. Pawła
Wschód słońca o g. 7,45; zachód o g. 4,44.

— Jutro w środę o godz. 7 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba w Olsztynie za duszę Ojca św. śp. Benedykta XV.

— r. **Podług komendy „Heimatdienstu“.** Na rozkaz „Heimatdienstu“ ogłasza prasa wschodnio pruska równobrzmiący komunikat dotyczący starosty w Działdowie i grasujących rzekomo band polskich w Działdowskiem. Komunikat ten ogłasza także prasa centrowa. Kłamstwa „Heimatdienstu“ zbijać należy. Musimy mieć przedewszystkiem krótki zarys procesu w sprawie rzekomego napadu na księdza ewang. Skierło. Rozchodzi się mianowicie o zeznania świadków pobitych przez Niemców na tutejszym terenie, a które przyczyniły się do uwolnienia oskarżonych od winy i kary.

Z Warmji.

— **Bank Ludowy w Olsztynie** donosi nam: Interesenci, którzy mają pieniądze do odebrania, niech się zgłoszą w Banku.

* **Olsztyn.** W sobotę wieczorem około godz. 11 w nocy napadł jakiś żołnierz powracającego do domu nauczyciela p. Brzeszczyńskiego z Gronit. Żołnierz wydarł mu plecak (Rucksack) i uciekł. Pan Brzeszczyński poniósł szkodę około 300 mk.

* **Olsztyn.** Robotnikowi P. Hoffmanowi z Głogowa skradziono 11 b. m. na tutejszym dworcu dwie paczki wartości 1000 marek i 200 marek gotówki. Złodzieja wyśledzono w osobie robotnika K. Oberländera z Herne w Westfalji.

— Z rosyjskiej niewoli powrócił przed kilku dniami 37-letni gospodarz J. Alshut do Butryn swojej rodzinnej wioski. A dostał się marcu 1015 r. do niewoli rosyjskiej. Od roku 1916 nie otrzymała jego rodzina żadnego znaku życiu, i mniemając, że A. umarł dał ojciec zapisać 120 mórg wielkie gospodarstwo swemu 18 letnemu synowi.

— Za kradzież opowiadała przed kilku dniami przed tutejszym sądem ławniczym Emma K. z Likuz. Oskarżona była poprzednio za kradzież kieszonkową 3 miesiącami więzienia karana 4 października skradła ona pani Makruckiej na targu z torebki ręcznej 5850 marek. Okradziona zauważywszy brak pieniędzy zawiadomiła o tem policję kryminalną. Podejrzenie padło na oskarżoną i przy rewizji domowej znaleziono pomiędzy belkami w stodole 5000 marek. Sąd skazał oskarżoną na 5 miesięcy więzienia.

* **Patryki.** Piszą nam: Stało mi się nieszczęście. Otóż przyszedł do mnie taki sobie panek, pozdrowił mnie od redaktora p. Jaroszyka, także od Kuby z pod Wartemborka i pani Pieniężnej, opowiadał, że zna się z tymi panami, co „Gazetę“ piszą, że nazywa się Laskowski, że był na studjach w Warszawie, że przebywa najwięcej u ks. Prob. Poetscha w Klewkach i w Dźwierzutach. Szukał rzekomo Polaków u p. Kołakowskiego w cberży ale ich nie znalazł. Przenocowałem go w dobrej wierze. Rano na drugi dzień chciał wyjść na chwilę i ubrał się w mój nowy kożuch, bo było mu zimno. I już więcej nie wrócił. Miał na sobie szal i czapkę w żółtym kolorze. Proszę to podać do „Gazety“ ażeby i innych przestrzedz przed oszustem. R.

Zwracamy uwagę na to, że włóczą się nietylko oszuści i złodzieje ale nawet szpiegowie, którzy powołują się na znajomość z redaktorem i z innemi działaczami polskimi. Swego czasu poszedł taki szpieg do śp. Gottlieba Linki i przyniósł niby pozdrowienie od redaktora p. J. a dowiedziawszy się czego chciał, wydał Linkiego czekającemu za laskiem „Grencszucowi“. Przed takiemi oszustami i szpiegami strzedz się należy i oddać ich w ręce policji.

Z Powiśla.

* **Elbląg.** Jak donoszą gazety nadwiślanskie przybyły tam wielkie gromady szpaków, co ma być przepowiednią wczesnej wiosny. Obecne silne mrozy jednak zdają się orzeczyć tej nadziei.

* Iławka. Na majątku Waldhikiem spaliła się przed kilku dniami szopa wielka szopa. Konie zdołano wyratować. Spaliło się 100 swiń, większa ilość zboża i paszy. Przypuszczalnie rozchodzi się o podpalenie.

Z Mazur.

* **Ządzbork.** Minionej środy wieczorem wybuchł ogień w zabudowaniach gospodarczych mistrza rzeźnickiego Goigo. Pomimo natychmiastowej wytężonej pracy straży pożarnej rozszerzył się ogień na dom mieszkalny. Przyczyna ognia nieznana.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Tapiewo.** Na tutejszym targu aresztowano robotnika T. z Abschwangen i P. L. z Pregelswalde. Aresztowani skradli posiedzicielowi majątku Kuchenbeckrowi z Laws 2 konie.

* **Labiewo.** 15 listopada 1921 r. popełniono w Pannaugen zbrodnię. Dwóch nieznajomych ludzi weszło do sypialni pewnej wdowy i zawiązawszy jej oczy i usta rzucili ją na ziemię, zraniwszy ją nożem w prawą rękę. Następnie uciekli. Skradzione zostały tylko mniej wartościowe rzeczy. Za wykrycie złodziei wyznaczono 2000 marek nagrody.

* **Głąoin.** Do mieszkania pewnego tutejszego obywatela przyszedł przed kilku dniami jakiś człowiek celem zaciągnięcia informacji w pewnej sprawie. Na krótki czas zostawiono go samego w kurytarzu. Po odjeściu jego zauważono brak niektórych rzeczy znajdujących się tam poprzednio. Czy rzeczy skradł ów człowiek, lub też kto inny nie można było narazie stwierdzić.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Gmina Polska w W. M. Gdańsku stara się o założenie szkół polskich na całym terenie W. M. Od liczby członków Gminy zależeć będzie liczba szkół polskich dlatego też każdy Polak powinien uważać za swój obowiązek należenie do Gminy Polskiej. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Przemysł i handel w Polsce.

Udział Rosji w targach poznańskich.

Gazeta Warszawska donosi: Wydział handlowy przy poselstwie rosyjskiem w Warszawie czyni przygotowania do przyjęcia udziału Rosji w Targu Poznańskim. Do Poznania mają być przywiezione próbki towarów i modele wyrobów przemysłowych, wystawione już w Rydze. Na Targu Poznańskim ma być oddział sowiecki uzupełniony nowemi transportami, które przybędą z Moskwy.

O izby handlowe dla b. Kongresówki.

Dnia 9 bm. izba handlowa krakowska odbyła posiedzenie, na którem uchwalono wezwać rząd, do najszybszego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, wprowadzającej instytucję izb handlowych także w b. rosyjskim zaborze.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	23 stycznia (w wolnym obrocie)		21 stycznia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	199—200	—	197,55	197,95
wypł. telegr. na Londyn	—	—	839,15	840,85
guldeny holenderskie .	—	—	7317,65	7332,35
marki polskie	6,05	—	5,74	5,77
wypłata na Warszawę .	5,03	—	5,69	5,72
wypłata na Poznań . .	—	—	5,66	5,69
wypłata na Pomorze . .	—	—	—	—

Tendencja:

Ruch towarzystw.

Sztum. W niedzielę 26-go lutego 1922 r. odbędzie się zabawa zimowa połączona z teatrem, deklamacjami, śpiewem i tańcami — w strzelnicy w Sztumie, urządzona przez towarzystwo Św. Kingi. Bliższe szczegóły się jeszcze w późniejszym numerze poda. Zarząd.

Walne zebranie Związku pracodawców rolnych na pow. sztumski odbędzie się w sobotę 4 go lutego b. r. o godz. 2-iej po pol. w lokalu p. Nawrockiego Nstp. w Sztumie.

Porządek obrad odczytany zostanie po zagajeniu zebrania.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

W niedzielę 29-go stycznia 1922 r. odbędzie się zabawa zimowa połączona z teatrem „Werbel Domowy“ i tańcami, urządzona przez tow. Młodzieży Polskiej „Jedność“ w Sztumie w strzelnicy. Początek o godz. 6-tej. Bilety nabyć można u p. Franciszka Klatta z Sztumu, mieszkającego na Przedzamczu. Zarząd.

Starytarg. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kikuta. Przemawiać będzie wicepatron Cieślak. O liczny udział prosi Zarząd.

·**Sztum.** W sobotę dn. 4 go lutego 1922 r. o godz 7-ej odbędzie się Msza św. zamówiona przez tow. św. Kingi. Uprasza się ażeby członkinie w niej jak najliczniej udział wzięły i przystępowały do Komunji Świętej.

Aleksa Morawska
sekretarka.

Podstolin. Walne zebranie tow. św. Kingi odbędzie się 5 lutego o zwykłym czasie. Na porządku dziennym: Sprawozdanie roczne członków zarządu — wybór zarządu — wolne wnioski.

O liczny udział prosi Zarząd.

Od redakcji.

Ks. Prob. K. w L. Mamy wszelki szacunek dla osobistego poczucia sprawiedliwości Szan. Ks. Prob. Nie możemy się jednak godzić na wywody Jego. My także pragniemy pokoju, ale pokój, o którym w liście mowa, to pokój cmentarny.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

W sobotę, 21. stycznia rano o godz. 4-tej zmarła po długiej ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza droga matka, teściowa i babka

śp. Anna Popławska

przeżywszy lat 68. Zmarła była długoletnią czytelniczką naszej gazety.

Donosi o tem wszystkim krewnym i znajomym z prośbą o pobożne „Zdrowaś“ za duszę zmarłej w imieniu rodziny

Michał Popławski.

Kranc, 21. 1. 1922.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek przed poł. o 9-tej w Sząbruku.

Józia Szpyralska
Jan Szydłowski

Dnia 8-go lutego b. r. odbędzie się na sali Królewskiego Dworu (Kgl. Hof) w Sztumie

BAL

urządzony staraniem Zarządu Zw. Pracodawców rolnych na pow. sztumski.

Wstęp dozwolony tylko członkom Związku Prac. z rodzinami, bez osobnych zaproszeń.

Goście otrzymają zaproszenia, które służyć będą jako legitymacje, do wstępu na salę. —

Obfite zaopatrzenie bufetu poleca się znanej ofiarności pań. Wszelkie dary odbierane będą od godz. 5-tej wiecz. przez pp Gospodynie balu, przy bufecie, obok sali.

Początek balu o godz. 7-ej wiecz.

Czysty zysk z bufetu i wstępnego, użyty będzie na cele dobroczynne.

Wszystkie kółka śpiewackie, chcące urozmaicić zabawę produkcjami śpiewu, zechcą się zgłosić niezwłocznie do P. patronowej **M. Donimirskiej** w Mał. Ramzach.

Na bal ten zaprasza w imieniu Zarządu Związku Pracodawców roln. na pow. sztumski

W. Szeliski,
przewodniczący.

Baczność! Specjalnie tanio Baczność!

polecamy dopóki zapas starczy, następujące artykuły:

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“

Watowane męskie jaki	po 90,00 i	75⁰⁰ mk.
Spodnie w buty całe podszewkowane	85 i	65⁰⁰ mk.
Ulstry męskie zimowe	po 175, 150,	125⁰⁰ mk.
Kożuchy z owczych skór	450, 250, 175,	150⁰⁰ mk.
Kostjumy damskie	225, 175,	145⁰⁰ mk.
Płaszcze damskie zimowe	już po	75⁰⁰ mk.
Resztki wszelkich materjałów nadzwyczaj tanio.		

Zakupujemy i sprzedajemy owczą wełnę i pierze.

Kto chcę rzeczywiście t a n i o towar zakupić, niechaj niezwłocznie pospieszy się do firmy

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 (właściciele Kowalski & Szulc) Rynek 94.

Służąca

umiejąca po polsku potrzebna od zaraz.
Gdzie powie eksped. Gazety.

Od 1. listopada br. lokal

Banku Ludowego

znajduje się

w Hotelu International

przy ul. Dworcowej (Bahnhofstr.) 87
I piętro, pokój nr. 6.

Zarząd.

Kalendarze
na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Bloczki, duże	**4.50**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Obrączki ślubne

każdej wielkości
poleca po niskich cenach
A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Nowo nadeszły:

Brewiarzyk Tercyarski

Sposób życia i modlenia się dla Braci i Sióstr III. zakonu św. Ojca Franciszka Serafickiego
Cena 40.— i 45.— mk.

:: Kwiat seraficki ::

czyli Mały Brewiarzyk dla większej wygody członków III. zakonu
Cena 16.— i 22.— mk.

Kwiatek Tercyarski

czyli Podręcznik Seraficki
Cena 7.— mk.

Księg. J. Pieniężnej
Olsztyn, ul. Dolno Kościelna 12.

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński
można nabyć w
Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Dziewczynka

potrzebna od zaraz na popołudnie do dziecka.
Zgłoszenia do eksped. Gazety.

Potrzebny od 1. 4. 22

deputatnik

z kilkoma zaciężnikami na duże pomieszkanie.
Dominium Cygus
per Mlecewo, Kreis Stuhm.

Kołodzieja

z zaciągiem i własnemi narzędziami i

szwajcara z pomocnikami

z dobremi poleceniami przyjmie od 1 kwietnia
Dom. Hintersee, Kr. Stuhm.

USTAWY

DLA
TOWARZYSTW LUDOWYCH
MA NA SKŁADZIE
KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

? zaręczą się 5. lutego?